

Ks. Antoni Reginek

Uniwersytet Śląski

Wydział Teologiczny

CO I JAK NALEŻY ŚPIEWAĆ W RAMACH LITURGII?

Uroczyste sprawowanie liturgii Kościoła zostaje podkreślone przez śpiew i rozbrzmiewanie muzyki instrumentalnej. Można powiedzieć, że nieodzowna i integralna obecność sztuki muzycznej podczas świętych obrzędów stanowi potwierdzenie soborowej świadomości w dziedzinie muzyki liturgicznej. Dlatego w tytule niniejszego artykułu celowo pominięto partykułę „czy”, gdyż sformułowanie „czy należy śpiewać?” miałyby w tym kontekście wydźwięk pytania retorycznego. W myśl nauczania Soboru Watykańskiego II „czynność liturgiczna przybiera godniejszą postać, gdy służba Boża odbywa się uroczyście ze śpiewem przy udziale asysty i z czynnym uczestnictwem wiernych”¹. Można powiedzieć, że świętym obrzędom sprawowanym w uroczystość, święto, niedzielę, muzyka liturgiczna przynosi nieodzowne wsparcie, z natury swojej uświatniając i ubogacając chwałbę Bożą, a przy tym sama staje się formą uwielbienia Boga.

Aby lepiej zrozumieć istotę i formę śpiewu wykonywanego podczas świętej liturgii, konieczne jest zdefiniowanie muzyki liturgicznej. Co w ogóle należy rozumieć pod tym pojęciem? Zgodnie z pouczeniem soborowym, chodzi tu o kompozycje przeznaczone dla sprawowania kultu Bożego – utwory, które Kościół uznał za swoją modlitwę, włączając je do celebracji Eucharystii, Liturgii godzin, liturgii sakramentów i innych obrzędów liturgicznych. W ten sposób zakwalifikowano do muzyki liturgicznej chorał gregoriański, śpiewy wielogłosowe, muzykę instrumentalną oraz religijny śpiew ludu, czyli pieśni kościelne mające imprimatur

¹ Por. soborowe określenie muzyki w liturgii jako *pars necessaria vel integrale*. Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, 1963, [dalej: KL], 112.

władzy kościelnej². I od razu dodajmy, że taka muzyka wymaga odpowiedniego czasu i miejsca akcji, zaangażowania i dyscypliny osób odpowiedzialnych za jej przygotowanie i realizację, a także odpowiedniej koncentracji i uwagi, nie tylko przed, ale również w ramach trwającej akcji liturgicznej.

Warto na początku rozważyć dwie bardzo konkretne zasady, wynikające z soborowego nauczania na temat muzyki w sprawowaniu liturgii. Pierwszą zdecydowaną nowością jest dowartościowanie wspólnotowego śpiewu ludu w języku ojczystym, jak już wspomniano, oficjalnie sklasyfikowanego jako jedna z form muzyki sakralnej – liturgicznej. To istotna zmiana, gdyż przed *Vaticanum II* taką muzyką był jednoznacznie chorał gregoriański, w przeważającej mierze związany z językiem łacińskim. Wystarczy przypomnieć pouczenie Piusa X z jego motu proprio z 1903 roku: „Język właściwy Kościoła rzymskiego to język łaciński. Dlatego zakazuje się w uroczystych czynnościach liturgicznych śpiewać cokolwiek bądź w języku ludowym, następnie, o wiele więcej jeszcze nie wolno śpiewać w języku ludowym części zmiennych lub ogólnych Mszy i Oficjum (Nieszpory, Jutrznia)”³.

Inną nowością soborowego nauczania na temat muzyki liturgicznej jest ściśle powiązanie śpiewów z tematyką danego dnia czy okresu liturgicznego. Tym samym aktualnie w liturgii nie ma miejsca na śpiewy, mówiąc najogólniej, dobrane przypadkowo, z prozaicznym uzasadnieniem, że daną pieśń „dobrze się śpiewa”, że dany utwór wywołuje przyjemne emocje lub że dana forma śpiewu jest przez konkretną wspólnotę ulubiona i najlepiej wykonywana. W kwestii doboru repertuaru nie wolno zapominać o jeszcze jednym ważnym wymogu – aby utwory proponowane do śpiewu odznaczały się akceptacją odpowiedniej władzy kościelnej, która wyraziła oficjalną zgodę na ich wykonywanie. „Wszystkie śpiewy przeznaczone do użytku liturgicznego mają mieć aprobatę Konferencji Episkopatu Polski albo przynajmniej Władzy Diecezjalnej. Nie wolno w liturgii wykonywać utworów o charakterze świeckim”⁴. Gdy mówimy o ścisłym powiązaniu muzyki z tematyką liturgiczną, warto sięgać do prawzorca kompozycji śpiewów kościelnych, którym w liturgii rzymskokatolickiej, historycznie i kulturowo, pozostaje wciąż śpiew gregoriański. To jest relacja istotna, jak między źródłem a rzeką.

Podczas IX Międzynarodowego Kongresu Śpiewu Gregoriańskiego w Poznaniu, w 2011 roku, wybitny znawca muzyki kościelnej, przewodniczący Międzynarodowego Stowarzyszenia Studiów Śpiewu Gregoriańskiego, twórca monachijskiej *Schola gregoriana*, profesor Johannes Berchmans Göschl, podkreślił, że w śpiewie gregoriańskim początek i koniec zawsze stanowi słowo, ono rodzi melodię i jest na jej wyłączny użytek: „śpiew gregoriański jest słowem śpiewanym i nie ma w nim

² Por. Święta Kongregacja Obrzędów, Instrukcja o muzyce w świętej liturgii *Musicam sacram*, 1967, [dalej: MS], 4b.

³ Pius X, Motu proprio *Tra le Sollecitudini*, 1903, 7.

⁴ Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II, 10.

żadnej oryginalnej melodii oderwanej od tekstu”⁵. Ponieważ w dziejach chorału gregoriańskiego kompozytor na wszystkich etapach procesu tworzenia utworu był determinowany przez tekst, stąd też niezwykle ważny pozostaje postulat domagania się od aktualnych wykonawców ścisłego odniesienia się do tekstu. „Wykonawca, przystępując do pracy nad utworem od strony analitycznej i artystycznej, jak i w trakcie realizacji wokalne, musi absolutnie rozpocząć od tekstu, musi podporządkować intuicję artystyczną tekstowi” – mówił profesor Göschl⁶. Odwrotną praktykę znajdujemy w śpiewach popularnych świeckich piosenek, przebojów, gdzie daje się pierwszeństwo muzyce. Najczęściej najpierw zostaje skomponowana melodia, a potem składa się zamówienie u renomowanego twórcy, aby wprowadził tekst poetycki. Wspomina o tym wybitny twórca tekstów polskich piosenek, Jacek Cygan, w swojej interesującej biograficznej książce pt. *Życie jest piosenką*: „Jeśli jest piękna, czysta muzyka, z wyraźnym klimatem, przestaje ona być ciężarem dla autora tekstu, a staje się jego inspiracją”⁷. Poeta podkreślił, że prawie dziewięćdziesiąt procent tekstów swoich piosenek napisał do już powstałej muzyki. Autor ten pisze, że idealna sytuacja zachodzi wówczas, gdy w jakiejś piosence muzyka w sposób naturalny jest sklejona z tekstem. Wówczas przekaz takiego utworu jest niezwykle czytelny⁸. Z tą oceną możemy się absolutnie zgodzić również w odniesieniu do śpiewów typowo kościelnych. Pod względem zachowania jedności muzyki z tekstem, melodii ze słowem, warto jeszcze raz przywołać wymowny szczegół z wypowiedzi poety. Chodzi o „idealne zespolenie muzyki z tekstem” – muzyka jest wówczas decydującym nośnikiem słowa i sprawia, że słowo niesione melodią nabiera jeszcze większej siły oddziaływania, trafia do ludzkiego umysłu i serca. W ten sposób muzycznie proklamowane słowo osiąga swą maksymalną skuteczność. Potwierdzenie tej śmiałej tezy znajdujemy w posynodalnej adhortacji apostołskiej papieża Franciszka *Evangelii gaudium*: „Słowo Boże, słuchane i **celebrowane** [podkr. A.R.], zwłaszcza w Eucharystii, karmi i umacnia wewnętrznie chrześcijan oraz czyni ich zdolnymi do prawdziwego świadectwa ewangelicznego w życiu codziennym”⁹.

W duchu liturgicznej odnowy warto przypomnieć pewne decydujące wymogi stawiane pieśniom kościelnym, na które składają się tekst i melodia. Odnośnie do tekstu wymienia się zwykle następujące kryteria: ma on być przystępny, ale nie prymitywny; nie może posługiwać się językiem staroświeckim, zbyt archaicznym, który wymagałby licznych objaśnień; nie powinien być „rymowanym traktatem teologicznym” ani też wyłącznie „fascynującą poezją”, która zawierałaby egzaltowane, przesadnie sformułowane lub nieprawdopodobne myśli; wskazane, aby

⁵ Podaję za: Profesor Göschl: w śpiewie gregoriańskim słowo rodzi melodię, w: <http://www.piotrskarga.pl/ps,7289,2,0,1,I,informacje.html>, [dostęp: 16.02.2016].

⁶ Tamże.

⁷ J. Cygan, *Życie jest piosenką*, Kraków 2014, s. 64.

⁸ Por. tamże, s. 6, 200.

⁹ Por. Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*, 2013.

był to tekst inspirowany słowem biblijnym lub eucharystycznym, z modlitw danego dnia bądź okresu liturgicznego. Wśród wymogów muzycznych zwraca się uwagę na trzy kryteria natury bardziej ogólnej: sensowny związek pomiędzy tekstem a melodią, możliwie wysoki poziom artystyczny – realizuje się on wówczas, gdy wszystkie elementy dzieła muzycznego wykazują znaczne walory estetyczne oraz charakter i styl, który powinien odpowiadać treści utworu, a także jego przeznaczeniu do służby Bożej¹⁰. „To, co przedstawiamy muzycznie na liturgii, nie może być bylejakością. Śpiew odznaczający się dbałością o duszpasterski wymiar Kościoła będzie miał w sobie zawsze moc ewangelizacyjną”¹¹.

Dlaczego niektóre pieśni kościelne są chętniej śpiewane od pokoleń, nie tracą nic ze swego uroku i w ten sposób stanowią wręcz pewien fenomen religijnej kultury muzycznej? Odpowiedzi należy szukać właśnie w owym idealnym zespoleniu tekstu i melodii, dodajmy, tekstu pięknego, wartościowego pod względem poetyckim oraz melodii poprawnej muzycznie, przepojonej artyzmem, ale też łatwo wpadającej w ucho.

Dlaczego, gdy wykonujemy daną pieśń albo słuchamy jakiegoś utworu, przechodzą nas przysłowiowe „emocjonalne ciarki”, gdyż zostaliśmy poruszeni, wręcz urzeczeni, artystycznym pięknem? Próba poszukiwania odpowiedzi prowadzi nas nie tylko do idealnie trafnego umuzycznienia słowa, ale także wskazuje na powiązanie z okolicznością – fenomenem czasu i miejsca akcji. W przypadku śpiewu kościelnego będzie to ściśle odniesienie do tematyki danej uroczystości, święta, okresu. W celebracji Eucharystii taką siłę oddziaływania uzyskujemy przez tematyczny związek pieśni z treścią liturgiczną. Przykładowo, gdy rozpoczyna się Adwent, okres pobożnego i radosnego oczekiwania na przyjście Pana. Liturgiczne teksty I Niedzieli Adwentu przygotowują nas na powtórne przyjście Chrystusa w chwale na końcu czasu. W repertuarze śpiewów liturgicznych tego dnia mogą znaleźć się popularne śpiewy: *Niebiosa roś spuśćcie nam z góry; Boże mój, spragniony jestem Ciebie*; krótkie, ale wymowne aklamacje: *Oto Pan Bóg przyjdzie; Niech Twój rozbłyśnie dzień*. Śpiewy te zespalają się treściowo z tekstami liturgicznymi – z antyfoną na wejście: „Do Ciebie, Panie, wznoszę moją duszę, Tobie ufam, Boże, niech zawód mnie nie spotka [...]” (Ps 25, 1); z czytaniem w Roku B fragmentem z Księgi Izajasza: „Obyś rozdarł niebios a i zstąpił [...]” (Iz 63, 19); ze śpiewem międzylekcyjnym, gdzie wybrzmiewa tekst Psalmu 80, 3: „Zbudź swą potęgę i przyjdź nam z pomocą”. W drugim czytaniu, wyjętym z pouczenia Apostoła Narodów do Koryntian, wybrzmiewa tekst: „On też będzie umacniał was aż do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1, 8). W Ewangelii

¹⁰ I. Bakalarczyk, *Zasady tworzenia nowych pieśni liturgicznych*, w: http://studiumorganistowskie.archidiecezja.wroc.pl/download/Zasady_tworzenia_pieśni_liturgicznych. pdf, s. 1, 5, [dostęp: 5.03.2014].

¹¹ R. Tyrała, *Weryfikacja śpiewów kościelnych w kwestii dyscypliny kościelnej*, w: *De Cantu Sacro*, Biuletyn nr 8 Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych, red. G. Poźniak, Opole – Lublin 2013, s. 61-62.

I Niedzieli Adwentu Roku C według św. Łukasza czytamy słowa: „Albowiem moce niebios zostaną wstrząśnięte. Wtedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego na obłoku z wielką mocą i chwałą” (Łk 21, 26b-27). Z tymi tekstami biblijnymi łączy się także myśl oracji, modlitwy dnia: „Wszchemogący Boże, spraw, abyśmy przez dobre uczynki przygotowali się na spotkanie przychodzącego Chrystusa, a w dniu sądu, zaliczeni do Jego wybranych, mogli posiąść królestwo niebieskie”¹².

Zwróćmy uwagę, że w sposób konsekwentny tematyka liturgiczna i słowo Boże pierwszych dwóch tygodni Adwentu ukierunkowują nas na **ostateczne przyjście Chrystusa** [podkr. A.R.]. I to jest zdecydowaną nowością nauki soborowej. W drugim podokresie Adwentu, kiedy już bezpośrednio przygotowujemy się do Świąt Bożego Narodzenia, w repertuarze śpiewów tych dni będą dominować utwory związane bardziej tematycznie z historycznym przyjściem Chrystusa w Betlejem. Mogą to być pieśni: *Archanioł Boży Gabriel; Po upadku człowieka grzesznego; Zdrowaś bądź, Maryjo*, idealnie harmonizujące z ową tematyką. Śpiewy te również trafnie funkcjonują w liturgii Mszy św. roratniej ku czci Matki Bożej.

Podobna sytuacja, z potrzebą wyraźnego uzgodnienia śpiewów pod względem przekazu treści, ma miejsce w Wielkim Poście, gdzie w pierwszej części powinna dominować tematyka pokutna lub też związana z problematyką chrzcielną. Śpiewów o takiej tematyce jest niestety w naszych współczesnych śpiewnikach ciągle za mało. W dawniejszych zbiorach modlitewnych i pieśniowych była wyszczególniona grupa śpiewanych psalmów pokutnych, ale teksty te opierają się na wcześniejszych przekładach biblijnych i wiele z nich brzmi dziś zbyt archaicznie. W poszukiwaniu repertuaru śpiewów na pierwszy podokres Wielkiego Postu można też sięgać do obszernego działu pieśni okolicznościowych. W dawnych śpiewnikach była to grupa pieśni tzw. przygodnych. Chodzi o wybór śpiewów, odwołujących się treściowo do miłosierdzia Bożego, w obliczu utrapień życia, w poczuciu winy i zagrożenia, również skierowanych w błaganiu do Bożej Opatrzności czy związanych także częściowo z kultem Najświętszego Serca Pana Jezusa, na przykład pieśń *Z tej biednej ziemi*. Pewnym rozwiązaniem, wychodzącym naprzeciw zapotrzebowaniu na nowe śpiewy o tematyce pokutnej i chrzcielnej, są organizowane konkursy na kompozycje liturgiczne (obejmujące różne formy śpiewów, w tym także pieśni zwrotkowe), które mogą w przyszłości ten repertuar, z zastosowaniem do odnowionej liturgii, nieco poszerzyć.

Kontrowersje wywołuje wciąż śpiew kolęd w liturgii po Niedzieli Chrztu Pańskiego, kiedy przeżywamy już faktycznie pierwszą część okresu zwykłego, ale w wystroju świątyni pozostają elementy bożonarodzeniowe, w tym zwykle betlejemski żłóbek. Przygotowywana w ramach prac Podkomisji do spraw Muzyki Kościelnej najnowsza instrukcja episkopatu Polski o muzyce liturgicznej przypomina zasadę, że w tym okresie nie należy w liturgii śpiewać kolęd, niemniej ustalenie to wciąż budzi wątpliwości. W wyniku dyskusji zaproponowano pewną klauzulę:

¹² *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 2.

„W kościołach, gdzie zakorzeniona jest tradycja śpiewania nadal kolęd, dopuszcza się wykorzystywanie dalszych zwrotek, których treść nie jest samym opisem wydarzenia z Betlejem i może korespondować z treścią liturgii pierwszych tygodni okresu zwykłego. Dopuszcza się także śpiew kolęd po zakończeniu liturgii¹³. Ale są też głosy zdecydowanie przeciwnie, argumentujące, że tego rodzaju przyzwolenie kłóci się z innymi kryteriami, które określają cechy charakterystyczne danego okresu liturgicznego: modlitwy, czytania, antyfony, prefacja, kolor szat liturgicznych¹⁴. Niewątpliwie kolędy mogą w tym czasie rozbrzmiewać częściej poza liturgią, w ramach nabożeństw czy specjalnych koncertów.

Na szczególną uwagę zasługuje celebrowanie Eucharystii z Pierwszą Komunią Świętą dzieci. Dobór śpiewów na tę uroczystość powinien uwzględniać możliwości percepcyjne i wykonawcze dzieci, ale nie może to stać się usprawiedliwieniem wprowadzania typowych piosenek religijnych do liturgii. Należy lepiej wykorzystać repertuar śpiewów liturgicznych na Msze św. z udziałem dzieci¹⁵. Mogą to być pieśni: *Niosę w darze Tobie, Chryste; Przygotuję Ci serce*¹⁶ itp. Na szacunek zasługuje też i przy takiej okazji wielopokoleniowy charakter śpiewów. Warto przypomnieć wyrażoną w bardzo osobistej książce św. Jana Pawła II jego wymowną pochwałę dawnych pieśni kościelnych: „Staropolskie pieśni zawierają całą chrześcijańską teologię. Stanowią skarb żywej tradycji, przemawiający do serc każdego pokolenia, kształtujący wiarę”¹⁷.

Jak już powiedziano na wstępie, w liturgii mogą być wykonywane wyłącznie śpiewy mające imprimatur władzy kościelnej. Wynika stąd obowiązek weryfikacji tekstów i melodii udostępnianych do użytku wiernych. Pomocą w tym zakresie służą diecezjalne Komisje Muzyki Kościelnej.

Jak należy śpiewać? W poszukiwaniu odpowiedzi na tak postawione pytanie nasuwają się różne przysłówki, wskazujące, że trzeba śpiewać dobrze, pięknie, z nabożeństwem, z miłością i w jeszcze innym, podobnym stylu. W brewiarzowym czytaniu na liturgiczne wspomnienie św. Cecylii (22 listopada) zamieszczony został fragment komentarza św. Augustyna z jego *Objaśnień Psalmów*: „Zapyta ktoś, w jaki sposób mam śpiewać Bogu? Śpiewaj, ale nie fałszuj. Nie wolno ranić Jego uszu. Śpiewajcie pięknie, [...] śpiewaj tak, abyś się spotkał z uznaniem. [...] Śpiewać pięknie Bogu to znaczy śpiewać z radością. Co znaczy śpiewać z radością? Znaczy to, aby rozumieć, że nie można wyrazić słowami tego, co śpiewa się sercem”¹⁸. Śpiewajcie pięknie, z okrzykami radości! Przyszajmy, że ta charakterystyka poprawnego śpiewu brzmi mimo wszystko albo zbyt ogólnie, albo nieco

¹³ Por. *Projekt nowej instrukcji episkopatu Polski o muzyce liturgicznej*, 51, [mps] dostępny u autora artykułu.

¹⁴ Opinia ks. prof. I. Pawlaka.

¹⁵ Por. *Projekt nowej instrukcji...*, 57.

¹⁶ Por. *Śpiewnik kościelny archidiecezji katowickiej*, oprac. A. Reginek, Katowice 2002, s. 277, 611.

¹⁷ Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 82.

¹⁸ *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. 4, Poznań 1988, s. 1376-1377.

patetycznie. Posoborowe dokumenty Kościoła mówią o tym, że należy zabiegać o perfekcjonizm wykonawczy, by w miarę najdoskonalszym śpiewem wielbić Boga. Mimo to prawodawstwo kościelne zachowuje też w tej dziedzinie pewną wyrozumiałość, kiedy apeluje się o wybór osób „bieglejszych w śpiewie” czy proponuje się utwory uwzględniające możliwości danego zespołu śpiewaczego lub też daje się sugestię, by wykonywać pewne części bez śpiewu, w formie poprawnej, wyraźnej recytacji samego tekstu¹⁹. „Ile razy do wykonywania czynności liturgicznej, przeznaczonej do śpiewu, istnieje możliwość swobodnego wyboru osób, należy wybrać takich, którzy w śpiewie są bieglejsi. [...] Jeśli natomiast tego rodzaju wybór jest niemożliwy, kapłan zaś lub członek asysty nie jest na tyle zdolny, by zaśpiewać poprawnie, wówczas może on niektóre części wykonać bez śpiewu, recytując je głośno i wyraźnie. Nie powinno się jednak tego stosować wyłącznie dla wygody kapłana czy asysty”²⁰.

Jeżeli chodzi o śpiew solowy: celebransa, diakona, psalterzysty, kantora, to taki śpiew powinien być przede wszystkim czytelnym przekazem słowa. Dlatego unika się w liturgii wykonywania śpiewów w stylu operowym czy wprowadzania zbyt wyszukanych melodii, na przykład do psalmów responsoryjnych, bo wówczas punkt ciężkości, zwrócenie uwagi spoczywa na warstwie muzycznej, z ujmą dla samego słowa, które ma być treścią medytacji. Podobna sytuacja może mieć miejsce, gdy liturgia jest sprawowana z udziałem zespołu śpiewaczego, wówczas wszyscy wierni uczestniczą, wsłuchując się w śpiew scholi czy chóru – i w ten sposób przyjmują Boże słowo.

Na czym polegał fenomen kunsztu polifonii wokalne *a cappella* Giovanniego Palestriny w XVI wieku? Otóż przy mistrzowskim prowadzeniu poszczególnych głosów, przy ich harmonicznym zazębieniu, tekst liturgiczny był potraktowany z najwyższym szacunkiem. Można powiedzieć, że w muzyce liturgicznej nie są dobre jakiekolwiek eksperymenty kompozytorskie i wykonawcze, harmoniczne czy rytmiczne, które powodują, że tekst jest nieczytelny, uwzględniony drugorzędnie. Jeżeli jest śpiew dialogowany, wówczas celebrans, diakon, kantor, który inicjuje dialog, powinien śpiewać w środkowym rejestrze, ani zbyt nisko, ani zbyt wysoko, by wspólnota mogła ten śpiew dogodnie podjąć.

Ważny jest także moment wyciszenia. Należy pamiętać, iż czynne uczestnictwo (*participatio actiosa*) nie musi ograniczać się do wspólnego śpiewania; słuchanie jest również formą uczestnictwa. Tak jest w przypadku śpiewu chóru czy scholi, gdy pozostali uczestnicy zgromadzenia liturgicznego trwają w medytacji nad słowem pięknie wyśpiewanym. W odpowiednim czasie należy zachować także pełne czci milczenie²¹. Niewłaściwą praktyką jest chęć wyśpiewania wszystkiego, „muzycznego wypełnienia” każdej chwili ciszy. Na przykład w czasie przygotowania darów ofiarnych, gdy wybrzmiała już pieśń wspólna, a jeszcze trwa dodatkowy

¹⁹ Por. MS 8.

²⁰ Tamże.

²¹ Por. KL 30.

obrzęd okadzania ołtarza, to wówczas można wprowadzić krótkie preludium organowe albo pozostawić chwilę ciszy, zamiast intonować na siłę kolejną pieśń.

Gdy w danej wspólnocie parafialnej funkcjonuje zespół śpiewaczy – chór, schola – warto w większym niż dotąd zakresie wprowadzać śpiewy naprzemienne. Dotyczy to zwłaszcza śpiewów określanych dawniej jako części stałe *Ordinarium Missae*: *Panie, zmiłuj się nad nami*; *Chwała na wysokościach Bogu*; *Wierzę*; *Święty*; *Baranku Boży*. W myśl nowej klasyfikacji, uwzględniając kryterium formy i funkcji, będzie to śpiew litanijny, hymn, symbol wiary, śpiewane aklamacje.

W kategoriach pozytywnego doświadczenia można oceniać medialny przekaz obrzędów liturgicznych, jeżeli ich celebrowanie, zwłaszcza pod względem muzycznym, może stanowić pewien wzorcowy model. Jako przykład niech posłuży telewizyjna transmisja uroczystej Mszy św. beatyfikacyjnej papieża Pawła VI, która miała miejsce w Watykanie dnia 19 października 2014 roku. Ujmujące w ramach tej celebrowania były właśnie śpiewy naprzemienne: schola gregoriańska, śpiew wielogłosowy chóru i śpiew całego zgromadzenia. W taki sposób wykonywane były części Mszy św. – *Gloria* i *Credo*. Wzorcowo ukształtowane śpiewy naprzemienne stanowią rozwiązania szczególnie trafne i wypada tylko wyrazić apel do kompozytorów muzyki liturgicznej, by chętniej sięgali po tę formę twórczości.

Śpiewami w formie naprzemiennych dialogów mogą być też utwory o charakterze psalmodycznym, z powtarzaniem przez całe zgromadzenie refrenem czy antyfoną. Dodajmy ważną uwagę, że części stałych Mszy św., a także psalmu responsoryjnego nie wolno zastępować innymi śpiewami. Istotne też jest miejsce wykonywania śpiewu międzylekcyjnego, którym zwyczajnie powinna być ambona, z której głosi się słowo Boże. Tajemnica Eucharystii jest zbyt wielka, „ażby ktoś mógł pozwolić sobie na traktowanie jej wedle własnej oceny, która nie szanowałaby jej świętego charakteru i jej wymiaru powszechnego”²².

Sakralny śpiew ludowy, poprawniej „śpiew ludu”, może pobrzmiewać w ramach dawnego *Proprium Missae*, czyli zmiennych części Mszy św. Aktualnie są to pieśni: na wejście, na przygotowanie darów, na Komunię, na uwielbienie i na zakończenie liturgii. Niezwykle ważny jest śpiew procesyjny na rozpoczęcie Mszy św., gdyż spełnia on także funkcję jednoczącą całą wspólnotę zgromadzenia liturgicznego²³. Niekiedy pojawia się problem w liturgii uroczystej z udziałem zespołu śpiewaczego, który chciałby „zaistnieć” w danej celebrowaniu i wówczas wyręcza w śpiewie całe zgromadzenie podczas procesji wejścia. Jest to rozwiązanie błędne. Można na zasadzie pewnego kompromisu znaleźć takie wyjście z sytuacji, że chór, schola śpiewa krótko przed rozpoczęciem liturgii, co ma też swój niezaprzeczalny walor, gdyż wprowadza już w świątyni pewien klimat modlitwy, świątecznego nastroju, ale gdy rozbrzmiewa dzwonek na rozpoczęcie procesji wejścia, wówczas powinno już śpiewać całe zgromadzenie wiernych.

²² Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 2003, 52.

²³ Por. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Ogólne wprowadzenie do Mszału rzymskiego*, 6 XI 2003, [dalej: OWMR], 47.

Jeszcze innym pozytywnym rozwiązaniem jest forma śpiewu naprzemiennego, gdy zespół śpiewa na przykład wersety psalmodyczne, a wszyscy włączają się w śpiew *responsum*, odpowiedzi, refrenu, który będzie spełniał wówczas rolę śpiewnej jednoczącej aklamacji.

Pewną wątpliwość może wywoływać tekst nowego *Ogólnego wprowadzenia do Mszału rzymskiego*, gdzie wskazano, że śpiew na wejście może także ewentualnie wykonać sama schola²⁴. Takie rozwiązanie nie sprzyja umocnieniu wspólnoty całego zgromadzenia, którą zdecydowanie bardziej podkreśla śpiew wspólny, jednoczący wszystkich. Zawsze też należy pamiętać o zachowaniu odpowiedniej proporcji pomiędzy śpiewami scholi, chóru i ludu. Przy udziale chóru „ludu od śpiewu całkowicie wykluczać nie wolno”²⁵.

Treść śpiewów na przygotowanie darów powinna zgadzać się z charakterem obrzędu. Podkreśla się w nim współofiarowanie uczestników zgromadzenia, oddanie się Bogu i bliźnim w miłości. W tym duchu wybrzmiewają śpiewy: *Gdzie miłość wzajemna i dobroć; Przykazanie nowe daję wam*.

Śpiew na Komunię jednoczy przyjmujących Ciało Pańskie, ukazuje radość serca, nadaje braterski charakter procesji komunijnej.

Uwielbienie po Komunii świętej może być aktem wyciszenia albo śpiewem uwielbiającej pieśni – *canticum laudis*, w której wysławia się Boga Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym.

Śpiew na zakończenie jest wezwaniem do pójścia w drogę z Bożym błogosławieństwem, do realizowania Bożych pouczeń i niesienia Dobrej Nowiny wszystkim ludziom.

W nawiązaniu do wspomnianej już zasady unikania przypadkowości śpiewów, należy podkreślić, że śpiew na wejście ma zdecydowanie wprowadzić swoją treścią i formą do przeżywania misterium o bardzo konkretnej tematyce. Na przykład ma miejsce uroczysta liturgia na inaugurację roku szkolnego i zaproponowano posłużenie się formularzem mszalnym o Duchu Świętym, ale jednocześnie przypada w tym dniu pierwsza sobota miesiąca, poświęcona Matce Bożej – w takiej sytuacji najbardziej sensownym rozwiązaniem jest wprowadzenie jako pieśni na wejście hymnu do Ducha Świętego: *O, Stworzycielu Duchu, przyjdź!* lub hymnicznej pieśni *Przybądź, Duchu Stworzycielu*, a pieśń związana z kultem maryjnym może wybrzmieć ewentualnie na zakończenie liturgii.

Nierzadko w anonsach programu obchodów Święta Niepodległości i innych uroczystości o charakterze ogólnopolskim oraz w zaproszeniach na uroczystą liturgię pojawia się stwierdzenie: oprawę artystyczną Mszy św. zapewnia dany zespół śpiewaczy czy jakaś orkiestra. W myśl nauki soborowej nie są to określenia poprawne. Oprawa artystyczna kojarzy się dość jednoznacznie z koncertem, z pewnym

²⁴ „Śpiew na wejście wykonuje na przemian schola i lud albo kantor i lud, albo sam lud, albo sama schola”. OWMR 48. Chodzi o tekst OWMR z trzeciego wydania *Mszału rzymskiego*, Rzym 2002, opublikowanego w wyd. Pallottinum, Poznań 2004.

²⁵ MS 34.

muzycznym dodatkiem, pięknym uzupełnieniem. Tymczasem zespół śpiewaczy **uczestniczy** w świętych obrzędach, poprzez swój piękny śpiew **współtworzy** liturgię [podkr. A.R.] i modli się ze wszystkimi. Z pewnością lepiej stosować wówczas sformułowanie: „artystyczny udział chóru w uroczystej celebracji liturgicznej”.

Na zakończenie warto przytoczyć opublikowaną w Watykanie dnia 21 lutego 2014 roku wypowiedź ojca świętego Franciszka z przesłania do prefekta Kongregacji ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, kardynała Antonia Cañizaresa Llovery, w związku z 50. rocznicą promulgacji Konstytucji o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*: „Do dziękczynienia Bogu za to, co udało się dokonać, trzeba dołączyć odnowioną wolę pójścia dalej drogą wytyczoną przez ojców soborowych, ponieważ pozostaje jeszcze wiele do zrobienia dla poprawnego i pełnego przyswojenia konstytucji o liturgii świętej ze strony ochrzczonych i wspólnot kościelnych. Mam szczególnie na myśli zaangażowanie na rzecz solidnego i kompleksowego wtajemniczenia i formacji liturgicznej, zarówno wiernych świeckich, jak duchownych i osób konsekrowanych”²⁶.

WHAT SHOULD BE SUNG DURING LITURGY AND HOW TO DO IT?

Summary

The state of liturgical music still rises mixed feelings among those who are engaged in the celebration of the holy ceremonies. Half a century has passed since the Second Vatican Council introduced documents concerning the new shape of liturgy, also in the field of music; and a retrospective view of this issue indicates positive phenomena and examples, but at the same time exposes faults, malpractice and negligence. The present teaching of the Church in the field of liturgical music points out three important criteria which decide about the appropriate shaping of songs and chants: (1) melody united to the words, (2) care about the artistic value and (3) appropriate character and style of the work to designed for sacred action. The role of sacredness and the close connection with the liturgical action in church chant has been consistently emphasized. Songs and for liturgy must not be chosen at random; also the way of singing and perfection of performance are important. The appeal, directed to composers of sacred music, for new works pertaining in their texts to a specific topic of the day or a specific liturgical action remains always relevant.

Słowa kluczowe: muzyka liturgiczna, śpiew kościelny, liturgia Mszy św.

Keywords: Holy Mass liturgy, liturgical music, Church chant

²⁶ KAI/kn 21.02.2014. *Papież o soborowej reformie liturgicznej*, w: <http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,1561,papiez-o-soborowej-odnowie-liturgicznej.html>, [dostęp: 16.02.2016].

BIBLIOGRAFIA

Materiały źródłowe

- Instrukcja Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej po Soborze Watykańskim II*, w: *Cantare Missam*, opr. A. Filaber, Warszawa 1993, s. 79-86.
- Instrukcja o muzyce w Świętej Liturgii *Musicam Sacram* Świętej Kongregacji Obrzędów, w: *Cantare Missam...*, s. 40-57.
- Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 2003.
- Katechizm Kościoła katolickiego*, Poznań 2009.
- Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski, Nowe tłumaczenie*, Poznań 2002, s. 48-78.
- Liturgia godzin*, t. 4, Poznań 1988.
- Mszal Rzymski dla diecezji polskich*, wyd. 1. Poznań 1986.
- Nowe Ogólne Wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, z trzeciego wydania *Mszału Rzymskiego Rzym 2002*, Poznań 2004.
- Pismo Święte Nowego Testamentu. Przedruk z wyd. 5 Biblii Tysiąclecia*, Poznań 2013.
- Projekt nowej instrukcji Episkopatu Polski o muzyce liturgicznej*, [mps] Materiał dostępny u autora artykułu.
- Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie*, Poznań 2002.
- Śpiewnik kościelny archidiecezji katowickiej*, oprac. A. Reginek, Katowice 2002.

Opracowania

- J. Cygan, *Życie jest piosenką*, Kraków 2014.
- Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004.
- R. Tyrała, *Weryfikacja śpiewów kościelnych w kwestii dyscypliny kościelnej*, w: „*De Cantu Sacro*”. *Biuletyn nr 8 Stowarzyszenia Polskich Muzyków Kościelnych*, red. G. Poźniak, Opole – Lublin 2013, s. 59-62.

Strony internetowe

- Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium* Ojca Świętego Franciszka, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/adhortacje/evangelii_24112013.html, [dostęp: 16.02.2016].
- I. Bakalarczyk, *Zasady tworzenia nowych pieśni liturgicznych*, w: http://studiumorganistowskie.archidiecezja.wroc.pl/download/Zasady_tworzenia_pieśni_liturgicznych, [dostęp: 5.03.2014].
- KAI /kn 22.02.2014. *Papież o soborowej reformie liturgicznej*, w: <http://www.deon.pl/religia/serwis-papieski/aktualnosci-papieskie/art,1561,papiez-o-soborowej-odnowie-liturgicznej.html>, [dostęp: 16.02.2016].

KAI, 2.06.2011. *Profesor Göschl: w śpiewie gregoriańskim słowo rodzi melodię*, w: <http://www.piotrskarga.pl/ps,7289,2,0,1,I,informacje.html>, [dostęp: 16.02.2016].

Motu proprio św. Piusa X o muzyce *Inter pastoralis officii sollicitudines*, w: *Dokumenty Stolicy Apostolskiej dotyczące liturgii*, <http://www.kkbids.episkopat.pl/?id=84>, [dostęp: 16.02.2016].